Radom, marzec 2023 r.

Galeria „Za cmentarną Bramą”

Najstarsza nekropolia Radomia to nie tylko miejsce pochówku znakomitych obywateli naszego miasta. To również specyficzne muzeum, gdzie możemy podziwiać dzieła, reprezentujące różne style i kierunki w sztuce. Wygląd pomników i nagrobków na przestrzeni lat, zmieniał się i zależał od wielu czynników. O jego ostatecznej formie artystycznej często decydowały takie elementy jak: sytuacja społeczna i ekonomiczna fundatora, poziom sztuki w danym miejscu i czasie, dostępność materiałów koniecznych do powstania dzieła i rzecz jasna umiejętności wykonawców. W różnym okresie różna była gradacja tych czynników. Musimy jednak pamiętać, że sztuka nagrobna od początku była skazana na pewną „odtwórczość” pomysłów i siłą rzeczy odwoływała się do znanych i popularnych stylów, istniejących motywów czy uniwersalnych symboli. Oryginalność i artyzm często stawały się drugorzędne i niezwykle rzadkie, a pojęcie plagiatu nabiera w tym kontekście zupełnie innego znaczenia. Sztuka upamiętnienia zmarłych ma dość konserwatywny charakter i częściej zależy od gustów klienta, niż wizji artysty. Nie inaczej jest również na najstarszej nekropoli Radomia. Większość znajdujących się tu nagrobków powiela zatem modne w pewnych okresach schematy i symbole.

Miejscowi kamieniarze dopiero pod koniec XIX w. zaczęli sygnować swoje prace nazwiskiem lub inicjałami - najczęściej są to tacy wykonawcy jak: Staniszewscy, Hebdzyński czy też Smerdzyński oraz znany zakład odlewniczy w Bliżynie. Prezentowane umiejętności radomskich wykonawców w porównaniu z pracami na warszawskich Starych Powązkach czy chociażby na lubelskim cmentarzu przy ul. Lipowej są na niższym poziomie. Oryginalne kompozycje trafiają się rzadko i są najczęściej dziełem artystów z poza Radomia, np. Bolesława Jeziorańskiego, jednego z najbardziej cenionych polskich rzeźbiarzy przełomu XIX i XX wieku czy też Zenona Chrzanowskiego znanego architekta początku XX wieku.

Na sztukę cmentarną składają się różne dziedziny artystyczne, takie jak: rzeźba, architektura czy też sztuka zdobnicza, co znacznie komplikuje jej usystematyzowanie. W XIX wieku często rozwijają się one w różnych kierunkach dlatego też wszelkie stylistyczne uporządkowania dzieł sztuki cmentarnej stają się umowne i trudne do wyodrębnienia. Nie sposób wymienić wszystkich form i typów nagrobków jakie znajdują się na terenie zabytkowej nekropolii przy ul. Limanowskiego w Radomiu. Można tylko omówić najbardziej charakterystyczne dla jakiegoś stylu dzieła, lub wyróżniające się oryginalnością prace.

Dlatego też zawsze podczas spotkań z zainteresowanymi tą problematyką mieszkańcami naszego miasta staram się raczej namawiać do podziwiania prezentowanych przez dawnych mistrzów dzieł niż prowadzić akademicką dyskusję „O klasyfikacji i typologii nagrobków". Jedno jest pewne w ciągu XIX i na początku XX wieku zarówno estetyka radomskiego cmentarza, jako miejsca pochówku zacnych obywateli miasta, jak również konkretne nagrobki ich upamiętniające były dla współczesnych ważne. Prasa radomska z tamtych czasów informowała o pomnikach wystawianych na cmentarzu ,często przytaczając treści wyrytych na nich inskrypcjach, jak również o wykonywanych na nim pracach porządkowych i budowlanych. Cmentarz rzymskokatolicki w Radomiu na przestrzeni ponad dwustu lat swojego istnienie stał się najokazalszym zespołem dzieł architektoniczno-rzeźbiarskich oraz największą galerią rzeźb figlarnych w naszym mieście. Skoro tak to nie da się pisząc o cmentarzu nie wspomnieć, choćby w sposób ogólny, o architekturze i stylach jakie dominują w konstrukcji istniejących jeszcze jego najcenniejszych zabytkach.

Naszą wędrówkę zacznijmy od tytułowej bramy. Brama cmentarna to brama niezwykła. Nie jest to tylko wejście na cmentarz lecz przejście które oddziela miejsce święte od świata świeckiego. Obraz bramy prowadzonej ze świata doczesnego do życia wiecznego jest symbolem dostępu do wiecznej szczęśliwości: *„Ja jestem bramą; jeśli ktoś przeze mnie wejdzie będzie zbawiony"* mówi Chrystus (Jan,10,7-9).

Wracając jednak na ziemię trzeba zaznaczyć, że obecna brama jest w kolejności trzecią na cmentarzu, choć nie w tym samym miejscu (pierwsza drewniana stała w miejscu drugiej- istniejącej do dnia dzisiejszego - murowanej z dobudowanymi dwoma izbami i wieńczącą ją wieżyczką z sygnaturką). Pod względem stylowym obecna brama jest obiektem o cechach eklektycznych. Wewnątrz bramy osadzone są kute w żelazie dwuskrzydłowe wrota. Są one wykonane w 1899 roku w radomskim zakładzie A. Małeckiego, według projektu architekta miejskiego inż. S. Lamparskiego i stanowią przykład wysokiej klasy rzemiosła artystycznego. Zastąpiły one zniszczone drewniane wierzeje. Na nowych wrotach umieszczone są głowy lwów „strażników progu" po jednym na każdym przęśle Wizerunki te miały przypominać każdemu, kto wchodzi na cmentarz powagę i grozę tego miejsca. Cmentarz jako „pole święte" z przysługującym mu dawniej prawem azylu musiał być również ogrodzony, wymagały tego też względy praktyczne i porządkowe. Początkowo było to ogrodzenie jak pisze J. Luboński *„w części parkanem z bali, w części płotem żerdzianym (…),*

Brama cmentarza

oparkowanie, w skutek czasu i rozbierania go przez ludzi na swój użytek, przeszszło do zupełnego zniszczenia, sam zaś cmentarz przedstawiał się w bardzo opłakanym stanie". Pilną potrzebą stało się wykonanie prac porządkowych i budowlanych. Prace takie przeprowadzono w latach 1854-1856.

Najstarsze nagrobki cmentarza pochodzą z pierwszej połowy XIX wieku i są skupione w najstarszej jego części to jest w kwaterach3A, 4A, 5A, 6A, 10A, 11A, 12A. Jak twierdzi Romuald K. Bochyński (Plastyka nagrobna,2010) powstały one w czasie, kiedy dominującym stylem w sztuce był *neoklasycyzm* czerpiący kanony i wzorce z *antyku.* Żywotność tego stylu w sztuce cmentarnej jest imponująca. Stracił on co prawda swój impet w połowie XIX na rzecz innych kierunków, które zaistniały w tym czasie w plastyce nagrobnej, lecz nigdy nie przestał być popularny a w formie zmodernizowanej przetrwał aż do początku XX w. Równie żywotna była *symbolika antyczna*, stosowana aż do końca lat 30-tych XX wieku. Była ona bowiem znakomitym środkiem wyrazu dla tych, którzy chcieli mówić o swoim smutku w sposób wyważony i spokojny odwołując się do uniwersalnych wartości. *Neoklasycyzm na* cmentarzu radomskim to przede wszystkim antyczne wzory nagrobków takich jak: rzymski cippus, Samuela Hoppena czy też egipska mastaba Gustawa Mierzanowskiego. Cokół, obelisk, kolumna, urna to nieodłączne elementy tego stylu. Przejście między *neoklasycyzmem* a *neogotykiem* odwołującym się do metafizycznych form średniowiecza miało miejsce na radomskim cmentarzu w połowie XIX w. Przejście to dobrze ilustruje, moim zdaniem najpiękniejszy nagrobek na cmentarzu, Jana Junoszy Chociszewskiego. Występuje tu neoklasycystyczny cokół oraz typowe dla neogotyku ostro zakończone łuki i pinakle. Większość neogotyckich nagrobków na starym cmentarzu Radomia wykonana jest przeważnie (choć nie tylko) z nowego tworzywa – żeliwa, które wkroczyło na cmentarz w latach 50-tych XIX wieku . Żeliwo stwarzało większe możliwości plastyczne a zwłaszcza konstrukcyjne. Najpełniej można je zauważyć wśród

Nagrobek Samuela Hoppena

Nagrobek Gustawa Mierzanowskiego

Nagrobek Jana Junosza Chociszewskiego

Nagrobek Jakuba Barańskiego

wysokich, strzelistych nagrobków baldachimowych (jest ich kilka na cmentarzu) Ludwika Dzikowskiego. Neogotyk na naszym cmentarzu był ostatnim kierunkiem artystycznym, który stworzył własną małą formę nagrobną, czego żywym przykładem jest nagrobek Jakuba Barańskiego

W latach 50-tych XIX wieku na radomskim cmentarzu pojawił się też zupełnie nowy kierunek artystyczny – *romantyzm,* który za cel nadrzędny postawił walkę z kanonami minionych epok. Nie wykształcił on co prawda indywidualnych form przekazu, dlatego też często określany jest on bardziej jako tendencja w sztuce niż kierunek artystyczny. Cechą podstawową romantyzmu było wyrażenie uczuć. W praktyce, szczególnie w sztuce cmentarnej nagrobek w tym stylu przedstawiany był w formie masywnego głazu co uwidacznia nagrobek Kazimierza Kłaczyńskiego lub stylizowanych stos kamieni. Popularnym typem nagrobka romantycznego był również stylizowany krzyż na skałkach upamiętniający Bolesława Płodowskiego W przeciwieństwie do neoklasycystycznych czy neogotyckich nagrobków, których kompozycja była geometryczna, romantyzm wykształcił wiele różnorodnych typów nagrobków, często korzystając z motywów przyrody. Nurt ten był szczególnie popularny w latach 1870-1914 Trwałym osiągnięciem romantyzmu w sztuce nagrobnej było przywrócenie symboli religijnych.

Grobowiec rodziny Dzikowskich

Nagrobek Bolesława Płodowskiego

Nagrobek Kazimierza Kłaczkowskiego

W nagrobkach tego typu dominuje krzyż (lub motyw krzyża), kotwica, gorejące serce oraz anioły, które odtąd „zadomowiły" się na stałe na radomskim cmentarzu i stały się jego niemal uniwersalnym

Nagrobek Konstantego Mireckiego

symbolem. Takich przykładów można znaleźć wiele. W tym miejscu posłużę się przykładem sztandarowym, niemalże symbolem cmentarza, to jest figurą Anioła Ciszy na nagrobku Konstantego Mireckiego Znaczenie romantyzmu dla sztuki cmentarnej było ogromne. Skostniałe wzorce antyku uzyskały nowy wymiar, otworzyły się nowe możliwości zarówno w formie jak i treści prezentowanych nagrobków.

Niemalże równolegle z *romantyzmem* w architekturze nagrobnej można zauważyć wpływy *secesji*, choć na radomskim cmentarzu dostrzegalne są właściwie tylko jej „ echa".

Fragment balustrady okalającej nagrobek Floriana Mierzyńskiego

Element nieistniejącego już ogrodzenia nagrobka Kazimierza Kinickiego

Charakterystyczne dla tego kierunku płynne faliste linie, abstrakcyjna ornamentyka i podobnie jak w romantyzmie elementy roślinne. Nie zachowała się niestety żeliwna krata na nagrobku Kinickiego będąca przykładem wysokiej klasy rzemiosła artystycznego o secesyjnym rodowodzie. Resztki *secesji* można zaobserwować w żeliwnej balustradzie nagrobka Floriana Mierzyńskiego

Pod koniec XIX wieku w architekturze nagrobnej coraz częściej i coraz odważniej zaczęto sięgać do dorobku minionych epok, zrywając jednocześnie z pseudo antycznymi wzorami i tematyką mitologiczną. W ten sposób w sztuce użytkowej, narodził się min. *eklektyzm,* który w wielu postaciach zapanował na radomskim cmentarzu. Eklektyczny „ miszmasz" to twórczość kompilacyjna, łącząca różne elementy i treści z różnych stylów, epok i kierunków artystycznych co widać na nagrobkach Maryi Makowskiej i Elżbiety Harbaszewskiej oraz jedynej na cmentarzu kaplicy grobowej Chudzickich

Nagrobek Marii Makowskiej

Nagrobek Elżbiety Herbaszewskiej

Artystyczny ferment końca XIX wieku i pierwszej połowy XX wieku zaowocował nowymi tendencjami również i w sztuce plastycznej nagrobków. Na starym cmentarzu Radomia możemy dostrzec wpływy zarówno symbolizmu jak i kubizmu. Co prawda tendencje symbolizmu były obecne przez cały XIX wiek w architekturze i sztuce cmentarnej, jednakże swoje apogeum osiągnęły one po 1890 roku. Objawiły się głównie w ornamentach, (np. sowa, czaszka czy też wąż

Kaplica Rodziny Chudzickich

zjadający własny ogon). Takich tendencji artystycznych można dopatrzeć się w nagrobku Lucyny i Józefa Stępniewiczów

Nagrobek Lucyny i Józefa Stępniewiczów (sowa)

Zupełnym novum na radomskim cmentarzu jest nagrobek Aleksandra Golczewskiego o wyraźnych cechach *kubizmu* którego sztandarową cechą była geometryczna bryła. Jest to jeden z dwóch nagrobków zaprojektowany przez znanych w kraju artystów, Bolesława Jeziorańskiego (Konstanty Mirecki) i Zenona Chrzanowskiego (Aleksander Golczewski). Niektóre występujące na radomskim cmentarzu formy są bardzo uproszczone, lub wręcz prymitywne co powoduje trudności w dopatrzeniu się w nich jakiegokolwiek stylu. Niestety, na współczesnych cmentarzach w tym i na naszej najstarszej radomskiej nekropolii dominuje wszechobecne lastryko. Głównymi wykonawcami nagrobków nie są już artyści czy też wysokiej klasy rzemieślnicy lecz zakłady kamieniarskie, których klienci muszą się zadowolić wykonanym według szablonu „dziełem". Zniknął nie tylko ornament ale i symbolika, jeżeli któryś z tych elementów zaistnieje to tylko śladowo i na niskim poziomie. Natomiast pokazały się nowe pseudonowoczesne atrybuty miejsca upamiętnienia zmarłych takie jak:

Nagrobek Aleksandra Golczewskiego

fantazyjnie zestawiane poziomo i pionowo płyty, kamienne wazony, ławeczki i półeczki. Współczesne nagrobki „mówią” właściwie tylko swoją uproszczoną inskrypcją i fotografią zmarłej osoby, imię, nazwisko, urodził się zmarł, żył… A szkoda, dawniej przemawiały do nas nie tylko piękną często poetycką inskrypcją ale również swoją artystyczną formą, kunsztem i solidnością wykonania.

Janusz Wieczorek

Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Radomia.